Nr 9. Kraków, d. 4 marca 1906 r. Rok IX.

Biuro bezpłatnej porady prawnej dla ubogich prenumeratorów „Obrony Ludu“ jest otwarte codziennie rano i po południu. Kraków, Pijarska 2.

Redakcya i administracya znajduje się w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.

OBRONA LUDU

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Ogłoszenia po 10 halerzy od wiersza petitowego w jednej szpalcie.

Wszystkie listy i pieniądze przesyłać należy pod adresem: Administracya „Obrony Ludu“, Kraków, ulica Pijarska L. 2.

Kosztuje: W Galicyi i całych Austro-Węgrzech 4 korony (2 zlr.), do cesarstwa niemieckiego 4 marki, do Ameryki 2 dolary, do Rumunii, Danii, Anglii i innych państw europejskich 5 koron. — Numer pojedynczy 8 halerzy (4 centy).

Należytość płaci się z góry rocznie lub półrocznie.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Pochwalony Jezus Chrystus. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Projekt reformy wyborczej.

Wreszcie rząd austryacki wykonał przyrzeczenie i na rozkaz cesarski przedłożył Radzie państwa projekt reformy wyborczej.

Izba posłów

składać się ma z 455 posłów (dotychczas było 425), z których przypada na poszczególne kraje:

Czechy	mają	wybierać	118	posłów
Dalmacya	„	„	11	„
Galicya	„	„	**88**	„
Austrya Dolna	„	„	55	„
Austrya Górna	„	„	20	„
Solnogród	„	„	6	„
Styrya	„	„	28	„
Karyntya	„	„	10	„
Kraina	„	„	11	„
Bukowina	„	„	11	„
Morawy	„	„	44	„
Śląsk	„	„	13	„
Tyrol	„	„	21	„
Przedarulania	„	„	4	„
Istrya	„	„	5	„
Gorycya i Gradyska	„	„	5	„
Tryest	„	„	5	„

Razem 455 posłów.

Prawo wyborcze ma być powszechne, równe, tajne i bezpośrednie. Wybierać będzie każdy mężczyzna, mający lat 24 i zamieszkały na jednem miejscu przynajmniej 1 rok.

Nie mają prawa wyborczego: 1) żołnierze i oficerowie, 2) żebracy, 3) ci, co biorą od gminy zapomogi, 4) ci, co są pod kuratelą, 5) karani za kradzież, za oszustwo, za lichwę, za włóczęgostwo, 6) ci, co uciekli przed służbą wojskową za granicę.

Traci także prawo wyborcze, ktoby przy wyborach dopuszczał się łajdactw, mianowicie, ktoby kradł karty wyborcze, podrabiał, fałszował, brał pieniądze, pił wódkę, jadł kiełbasy wyborcze itd.

Wybory odbywać się będą w gminach. Tylko te gminy, które nie mają więcej jak 500 mieszkańców, głosować będą razem z drugą gminą.

Po ukończeniu głosowania każda gmina odeśle swój wynik głosowania do miasta powiatowego i tam dopiero razem zliczą głosy i ogłoszą, kto wybrany.

Wybory w Galicyi.

Lwów	ma	wybierać	4	posłów
Kraków	„	„	3	„
Przemyśl	ma	wybierać	1	posła
Stanisławów	„	„	1	„
Tarnów	„	„	1	„
Brody, Złoczów	„	„	1	„
Tarnopol, Brzeżany	„	„	1	„
Kołomyja, Buczacz	„	„	1	„
Stryj, Drohobycz, Sambor, Gródek	„	„	1	„
Jarosław, Rzeszów	„	„	1	„
Sanok, Krosno, Jasło, Gorlice	„	„	1	„
Bochnia, Wieliczka, Podgórze	„	„	1	„
Nowy Sącz, Biała, Wadowice	„	„	1	„

Okręgi wiejskie.

Każdy wyliczony poniżej okręg wybiera dwóch posłów:

1) Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki.
2) Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów.
3) Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina.
4) Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec.
5) Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko.
6) Kraków, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce.
7) Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz.
8) Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów.
9) Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce, Frysztak.
10) Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno.
11) Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów.
12) Kolbuszowa, Głogów, Rzeszów, Tyczyn.
13) Łańcut, Leżajsk, Jarosław, Przeworsk.
14) Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna.
15) Gorlice, Biecz, Jasło, Żmigród.
16) Krosno, Dukla, Brzozów, Strzyżów.

17) Sanok, Rymanów, Bukowsko, Lisko, Dynów, Bircza, Dobronil.

18) Stara Sól, Sambor, Mikołajów, Drohobycz, Łąka, Medenice.

19) Baligród, Ustrzyki Dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Stryj, Skole.

20) Bolechów, Dolinia, Rożniatów, Kałusz, Nadwórna, Bohorodczany, Sołotwina.

21) Delatyn, Peczeniżyn, Kołomyja, Żabie Kuty, Kosów, Zabłotów, Gwoździec.

22) Rohatyn, Bołszowce, Bursztyn, Żurawno, Wojniłów, Żydaczów, Chodorów, Bóbrka.

23) Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Śniatyn.

24) Ottynia, Obertyn, Tłumacz, Potok Złoty, Stanisławów, Halicz, Tyśmienica.

25) Brzeżany, Podhajce, Buczacz, Monasterzyska.

26) Mościska, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Gródek, Janów.

27) Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Pruchnik, Jaworów, Krakowiec, Radymno.

28) Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Lubaczów, Cieszanów, Sieniawa.

29) Lwów-okolica, Szczerzec, Winniki, Żółkiew, Kulików, Mosty Wielkie.

30) Bełz, Sokal, Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Busk.

31) Gliniany, Przemyślany, Olesko, Złoczów.

32) Zborów, Założce, Brody, Łopatyn.

33) Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło.

34) Trembowla, Mikulińce, Wiśniowczyk, Budzanów, Czortków.

35) Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce.

Każdy taki okręg wybierać będzie 2 posłów, więc n. p. powiat nowotarski z powiatem limanowskim wybierać będą razem 2 posłów, a cały kraj wybierać ma 88 posłów.

Ponieważ jednak byłoby to z krzywdą dla Galicyi, gdyby dostało tylko 88 mandatów, przeto ta cyfra musi być podwyższoną. Posłów polskich będzie miała Galicya 60 kilku do 70, a Rusini będą mieli około 20.

Z całego państwa będzie Niemców 205 a Słowian 230.

Teraz Niemcy mają także 205, a Słowianie tylko 196, czyli, że Słowianie będą mieli około 40 posłów więcej.

Ze Śląska będzie 3 Polaków, dotąd był tylko jeden.

Kary za fałszowanie.

Ktoby fałszował wybory, kradł listy głosowania, podrabiał, zmieniał, rozpijał lud, fundował lub płacił za głowy, taki będzie karany więzieniem do 6 miesięcy.

* * *

W okręgach wiejskich, w których będzie wybieranych dwóch posłów odrazu, będzie uznany za wybranego ten kandydat, który otrzyma przynajmniej jedną trzecią oddanych głosów.

N. p. Jeżeli wszystkich oddanych głosów w jednym okręgu będzie 12 tysięcy, to ten kandydat, który otrzyma 4 tysiące głosów i jeszcze kilka nadto, już będzie uznany za posła.

Każdy wyborca głosować będzie tylko jedną kartką i na kartce ma napisać tylko nazwisko jednego kandydata.

* * *

Minister Gautsch, przedkładając powyższy projekt Radzie państwa, zrobił to w imieniu cesarza. Kto więc jest przeciwny reformie wyborczej, ten się sprzeciwia woli cesarskiej.

Minister przy tej sposobnośct powiedział: «Musi być równe prawo wyborcze i sprawiedliwe dla wszystkich, tak dla pana, jak i dla chłopa».

Następnie minister rzekł: «Ludzie giną, ale idea nie ginie. Ja mogę paść, ale nie padnie reforma wyborcza».

Kalendarz historyczny.

1-go lutego 1411 r.: Król Władysław Jagiełło zawiera pokój z Krzyżakami w Toruniu.

2-go lutego 1676 r.: Koronacya króla Jana Sobieskiego. Powołany on był na króla już w r. 1674, lecz nie prędzej włożył koronę na głowę, aż kraj oczyścił z nieprzyjaciół.

4-go lutego 1454 r.: Prusacy zrzucają jarzmo krzyżackie i udają się pod opiekę Polski.

5-go lutego 965 r.: Ślub Mieczysława I z Dąbrówką.

5-go lutego 1598 r.: Umarła królowa Anna Jagiellonka, wdowa po Stefanie Batorym.

5-go lutego 1831 r.: Generał Dybicz, naczelny wódz armii rosyjskiej, przekroczył granicę Królestwa Polskiego na czele 160 tysięcznej armii.

6-go lutego 1296 r.: Król Przemysław zamordowany w Rogoźnie pod Poznaniem przez Brandenburczyków.

6 go lutego 1633 r.: Koronacya króla Władysława IV. Za panowania tego króla rozpoczęły się bunty kozackie, które rozgorzały następnie w wielką wojnę; hetmanem kozaków był szlachcic polski Bohdan Chmielnicki.

„Maryawici".

Na porządek dzienny spraw, pochłaniających obecnie w wysokim stopniu uwagę społeczeństwa polskiego w Królestwie, wysunęła się sprawa nowej sekty, jaka zawiązała się w łonie pewnej grupy tamtejszego duchowieństwa katolickiego. Sektą tą są «Maryawici», czyli «mankietnicy», tak nazwani dlatego, że na znak ubóstwa i ascezy nie noszą mankiet. Sekta ta istnieje od kilkunastu miesięcy, ale uczyniła się głośną dopiero w ostatnich czasach, gdy wystąpiła do ostatniej walki ze swą duchowną zwierzchnością, gdy z różnych stron kraju zaczęły dochodzić wieści o bójkach w kościołach i o kościoły między zwolennikami usuniętych przez władzę duchowną księży-odszczepieńców, a stronnikami regularnie nominowanych proboszczów.

Historya powstania sekty jest następująca. Przed kilkunastu laty O. Honorat, zakonnik Kapucyn z Nowego Miasta, zastanawiał się nad planem reformy duchowieństwa świeckiego w kierunku życia bardziej ascetycznego, bardziej od-

dalonego od uciech świata. Pomiędzy gorliwemi penitentkami O. Honorata była niejaka Kozłowska, praczka z Płocka, w posiadaniu której został się częściowo plan reformy. Po upływie lat kilku wespół z ks. Janem Kowalskim z Sobótki pod Łęczycą przerobiła ona częściowo ten plan i w Płocku założyła podwaliny pod zgromadzenie «Maryawitów», przezwanych następnie «mankietnikami». Sekta mówi, że Kościół katolicki się rozpada i że należy go udoskonalić. Duch szatana wstąpił nie tylko w księży, ale nawet w biskupów. Jedynie papież wolnym jest od wpływu szatana i dlatego będąc sam w niewoli biskupów, zagrzewa Maryawitów do walki z przełożonymi.

Członek sekty musi złożyć ślub ubóstwa, czystości, wstrzemięźliwości, oraz bezgranicznego posłuszeństwa ojcom i «mateczce» p. Kozłowskiej. Zadaniem Maryawitów dalszem jest walka z Antychrystem, który już się urodził z p. Kozłowskiej i ma lat 3½. Głowa sekty, pani Kozłowska, jest najwyższą instancyą w sprawach związku. Żaden ksiądz nie może być przyjęty do zgromadzenia wbrew jej woli, musi przedstawić się jej i uzyskać jej sankcyę.

Maryawici jednają sobie zwolenników wśród ludu głównie swojemi cnotami ewangielicznemi, t. j. ubóstwem, bezinteresownością (wszystkie czynności religijne, jak śluby i pogrzeby wykonywują bezpłatnie) i pobożnością.

Duchowną stolicą Maryawitów jest Płock, tam bowiem mieszka święta dziewica, owa p. Kozłowska, którą sekciarze upodobniają z św. Teresą. Czule nazywana «mateczką», jest dziś matką i babką, ma lat 51 i ma objawienia, które następnie bywają komentowane z ambony. Ona jest też najwyższą instancyą, a nawet księża obowiązani są przyklękiwać przed nią i całować ją w rękę.

Biskupi od dość dawna starali się przeciwdziałać szerzeniu się odszczepieństwa. Pierwszy zwracał uwagę na działalność Maryawitów biskup płocki ś. p. Szembek. Zakazał on księżom odprawiać zebrania i szerzyć nową naukę. Skutkiem tego środek ciężkości nowej sekty przeniósł się do Warszawy i zaczął powoli ogarniać trzy dyecezye, w których dziś głównie się szerzy, mianowicie gubernię warszawską, płocką i lubelską.

Biskupi rozpoczęli wobec tego walkę na całej linii. Wbrew przewidywaniu atoli spotkali się z oporem nie tylko ze strony sekciarzy, ale i zfanatyzowanego przez nich ludu. Księża zawieszeni w urzędach, nie chcieli się usunąć, a lud stawał w ich obronie i nie dopuszczał do wsi zastępców.

Doszło do tego, że biskupi musieli z ogólnej liczby 70 księży Maryawitów zawiesić w urzędowaniu i w obowiązkach kapłańskich 11, których listę ogłosiły pisma, a nadto arcybiskup warszawski, ks. Popiel, wydał list pasterski, potępiający naukę Maryawitów.

Sekta liczy kilkanaście tysięcy zwolenników.

Z Królestwa Polskiego.

Z Radomia donoszą nam: Przed miesiącem p. Podczaski, właściciel dóbr, wyprosił strażnika, który wbrew ustawie przybył na zebranie gminne. Za tę zbrodnię z polecenia władzy p. P. został w 2 tygodnie potem aresztowany, a że obłożnie chory leżał w łóżku, naczelnik straży ziemskiej, w asystencyi 3 kozaków oświadczył, że jeżeli p. P. nie może jechać, to «go z łóżkiem albo w kawałkach zawiezie», bo ma taki rozkaz. W sąsiedniem miasteczku lud oburzony tem wleczeniem chorego na bryczce wśród zimy, nie pozwolił na dalszą podróż. Sprowadzono 4 lekarzy, którzy orzekli, że p. P. pod grozą utraty życia musi pozostać przynajmniej 2 tygodnie w łóżku. Naczelnik pozornie się zgodził, tymczasem cichaczem sprowadził wojsko, które bez ostrzeżenia dało salwę i zrobiło użytek z bagnetów. W pięć dni po wypadku aresztowano w dodatku 8 osób niewinnych, między niemi niejakiego Zielińskiego, świeżo przybyłego po ciężkiej operacyi z Warszawy, skazano ich na 3 miesiące więzienia i odstawiono do Pułtuska. Chorego zaś p. Podczaskiego odstawiono po 9 dniach również do więzienia.

Zabójstwo w Pułtusku. W ubiegły wtorek o zmroku na rynku naszego miasta rozległy się strzały, a w ślad za nimi okrzyki pogoni. Jak się okazało, przechodzący starszy strażnik Kowalskij, zaczepiony został przez nieznajomego młodzieńca. Podczas rozmowy nieznajomy szybkim ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do K., który począł krzyczeć: «pomocy!» Odbiegłszy kilka kroków, nieznajomy odwrócił się i tym razem zranił ciężko strażnika. Licznie krążące po Pułtusku patrole wraz z policyą, puściły się za uciekającym ku odnodze Narwi, przepływającej przez Pułtusk. Nieznajomy, odwracając się co chwila ku pogoni, strzelał i zranił jednego ze strażników i żołnierza. Dobiegłszy do odnogi, uciekający wskoczył na lód, który nie utrzymał ciężaru i załamał się; wówczas nieznajomy młodzieniec przebił się sztyletem i na ląd wyciągnięto już martwe zwłoki. Przy rewizyi znaleziono rewolwer systemu Brauminga z wypróżnionym zupełnie magazynem. Kowalskij umarł w kilkanaście minut po wypadku, zraniony żołnierz — na drugi dzień rano; zraniony młodszy strażnik, zdaniem lekarzy, wkrótce powróci do zdrowia.

Napad na żandarmów. W Sosnowcu w czasie rewizyi we wsi Niwka napadło na policyę i żandarmów 30 ludzi. Jeden strażnik zabity, dwóch ranionych — z napadających zaś jednego zraniono i ujęto.

Bomba w Wilnie. O godzinie 8 wieczorem do sklepu Salzkinda weszło 5 żydów i grożąc rewolwerami i bombą, okazali jakiś papier i zażądali pieniędzy. Subjekci odmówili. Zbrodniarze rozbili kasę, zabrali 500 rubli, poczem dali kilka strzałów i na ulicy rzucili bombę. Wybuch zranił dwie żydówki i 9-letniego chłopca. Wyleciało około 200 szyb. Zbrodniarze uciekli.

Kto jest za reformą wyborczą, a kto jest przeciw?

Ponieważ u nas w niektórych powiatach zaczęto namiętnie agitować przeciw powszechnemu i równemu prawu wyborczemu, ponieważ nawet zaczęto gdzieniegdzie zbierać podpisy przeciw sprawiedliwemu prawu wyborczemu, ponieważ zaczęto bałamucić lud, a nawet okłamywać, że

nowe prawo wyborcze wyjdzie tylko na korzyść socyalistów — otóż z tego powodu musimy publicznie wszystkim ogłosić i pouczyć lud, kto jest za powszechnem i równem prawem wyborczem, a kto jest przeciw, aby ludzie poznali, że równe prawo wyborcze ani religii, ani Kościołowi nic złego nie zrobi. Sprawiedliwe prawo wyborcze usunie tylko krzywdę, która się działa ludowi, a wszelkie usuwanie krzywdy nie sprzeciwia się ani nauce Kościoła, ani woli Bożej.

Otóż przypatrzmy się, kto jest za powszechnem i równem prawem wyborczem, kto chce sprawiedliwych wyborów?

Za równem i powszechnem prawem wyborczem jest:

1) cesarz Franciszek Józef I, który kazał rządowi, aby dał ludowi sprawiedliwe prawo wyborcze. Cesarz Franciszek Józef I, jako sprawiedliwy władca, oświadczył się za równem i powszechnem prawem wyborczem. A przecież nikt nie śmie powiedzieć, że cesarz Franciszek jest złym katolikiem.

2) za powszechnem i równem prawem wyborczem jest dalej prezydent ministrów Gautsch, znany z tego, że jest dobrym katolikiem; następnie minister Bylandt, minister polski Piętak, minister Bielak, hrabia Auersperg, minister czeski Randa, minister rolnictwa i t. d. — wszyscy bardzo dobrzy katolicy. Oni wszyscy są za powszechnem i równem prawem wyborczem.

3) za powszechnem prawem wyborczem jest następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, również gorący katolik.

4) za powszechnem prawem są wszyscy księża katoliccy z Tyrola, ze Salcburga, z Austryi Niższej i Wyższej, z Moraw, z Czech, ze Śląska itd., są dalej wszyscy katoliccy posłowie z Tyrola, z Salcburga, z Krainy i ze Styryi.

5) za powszechnem prawem wyborczem jest burmistrz Wiednia Dr Lueger, gorący katolik i wódz partyi chrześcijańsko-ludowej,„ jest dalej prałat ksiądz Schejcher*), jeden z najdzielniejszych księży i antysemita, są następnie za równem i powszechnem prawem wyborczem wszyscy posłowie antysemiccy.

6) są katoliccy posłowie z Bukowiny i biskup katolicki Repta i wielu, wielu innych.

Jeżeli zatem tacy katolicy są za równem i powszechnem prawem wyborczem, to więc jest znak, że w niem niema nic przeciw religii. Jeżeli oni nie boją się o religię, to i my się nie bójmy.

Pamiętajmy, że ani cesarz, ani Lueger, ani księża z Tyrolu, z Moraw, z Czech nicby takiego nie popierali, coby szkodziło religii.

Bądźmy więc spokojni, nie dajmy się bałamucić i wszyscy mówmy otwarcie i jasno: «my chcemy tego, czego chce cesarz, czego chcą dobrzy katolicy i chrześcijanie z innych krajów». A gdy kto będzie Was podmawiał lub podburzał przeciw równym prawom, to mu ten artykuł przeczytajcie, a musi zamknąć gębę, jeżeli jest dobrym katolikiem.

---

*) Jest nadto za równem i powszechnem prawem wyborczem ksiądz Trajnfels, ksiądz kanonik Słojan, ks. Biankini, ks. profesor Spincic, ks. Żygliński i inni posłowie księża.

Sprawy ludowe.

Osielec. Nareszcie doczekaliśmy się, że w najbliższym czasie wejdzie w urzędowanie nowa rada gminna, która w dniu 24 stycznia b. r. się ukonstytuowała, wybierając swoim naczelnikiem Stanisława Bogacza, Józefa Koniówkę jego zastępcą, zaś Jana Gierata i Józefa Targosza asesorami.

W skład nowej rady gminnej wchodzą ludzie dobrej woli, a zaszczyt przynosi gminie, że oprócz włościan w skład nowej rady wchodzą także: ks. proboszcz Fr. Kluka i kierownik szkoły p. Rabczyński, którym dobro ludu i gminy na sercu leży. Ich to inicyatywie zawdzięczać należy założenie w tutejszej gminie ochotniczej straży pożarnej i kasy pożyczkowej systemu Raffeisena — to też tem większą żywimy nadzieję, że nowa rada gminna, wsparta tak światłymi ludźmi, zajmie się wydatną pracą dla dobra gminy i podniesienia poziomu oświaty jej mieszkańców, oraz że nowa Zwierzchność gminna nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

Ustępującej radzie gminnej należy się uznanie za przyczynienie się do wymalowania kościoła, dokonanego przez znanego artystę malarza, pana Ant. Stopę z Makowa.

A chociaż założone jeszcze przez ś. p. księdza Hradecznego, kółko rolnicze, jest obecnie w uśpieniu, to jednak w oczekiwaniu lepszej doli życzymy wszystkim: «Szczęść Boże w pracy i oszczędności»! *Józef Zadora, Tomasz Cyk.*

Krzywdy i nadużycia.

Zapytujemy JE. Pana Namiestnika i Radę szkolną krajową, czy wie, co robi na Podhalu dyrektor gimnazyalny Szkaradek-Krotowski, czy wie, jaka jest jego działalność, czy się ona zgadza ze stanowiskiem dyrektora. Faktami służymy. Wyczerpujące sprawozdanie da także starosta p. Waydanowicz.

Radzie szkolnej donosimy, że ministrowi oświaty przedstawiamy równocześnie działalność Szkaradka i jego oszczerstwa. P. Szkaradek dawno zapomniał, że jest c. k. kierownikiem gimnazyalnym.

Jak jest jeszcze wielką głupota wśród ludzi, niech posłuży następujący opis oszustw niejakiego cudotwórcy z Gdowa. Zwracamy na niego uwagę żandarmeryi. Oto, co nam piszą z Targowisk pod Kłajem:

W zeszłym tygodniu zakradł się do gminy Targowisko najsłynniejszy w świecie doktor cudotwórca, bo jak podobno miał powiedzieć, że na jakąkolwiek kto chorobę chory, a nawet najgorsze kaleki wyleczy. Ma on być ze Gdowa, powiat Wieliczka, nazwisko jego nie jest mi wiadome. I znaleźli się u nas ludzie, którzy temu oszustowi uwierzyli. Gospodarz N. M. mając żonę chorą, udał się po tegoż cudotwórcę do Gdowa. Cudotwórca, wszedłszy do mieszkania tegoż gospodarza, zaraz na wstępie poznał, że chora jest zaczarowana przez żyda miejscowego, albo przez jednego z gospodarzy. Potem kazał wyjść wszyst-

kim obecnym, a nawet i mężowi ze stancyi, a on niby miał zwabić tego czarownika i wypędzać go, czyli mocować się z nim. — Napił się następnie wódki, coś z pół kwarty, dał pić chorej kobiecie, następnie poszedł do komory, tam się mocował, skakał, krzyczał, potem wybiegł na pole, gonił, tańczył, następnie wrócił, kazał sobie dać 30 kor. i poszedł do drugiego gospodarza, aby go oszukać tak, jak oszukał pierwszego.

Był u gospodarza J. W. i powiedział, że wyleczy kulawą od urodzenia kobietę. Wziął od niego 14 kor.

Na drugi dzień był u gospodarza M. B., który od kilku lat na nogi rażony. Temu zostawił jakieś maści i kazał smarować od pasa aż do stóp, przeznaczywszy pewną obcą kobietę do tego.

W trzeci dzień posłał znów furę najętą po tegoż cudotwórcę gospodarz P. S. do swej żony, która już od dłuższego czasu jest chorą. Wziął od niego 14 kor. Naturalnie, że nikomu nic nie pomógł, tylko zabrał pieniądze.

Dziwna rzecz, że taki łotr chodzi wolno po świecie, okrada ludzi w jasny dzień i nikt się nie postara, aby go zamknąć do kryminału. *Gazeciarz.*

Targowisko, p. Kłaj.

Wiadomości ze świata.

W więzieniach rosyjskich siedzi teraz zamkniętych 72 tysięcy więźniów. Zamknął carski rząd wszystkich podejrzanych.

Krwawe wybory. Warszawscy socyaliści wtargnęli na zgromadzenie wyborcze, celem zmuszenia uczestników zgromadzenia do rozejścia się. Powstała bójka; dano kilka strzałów rewolwerowych. Jedna osoba zabita, 15 rannych. Policya uwięziła kilka osób.

Socyaliści warszawscy są przeciwni wyborom do Rady Państwa w Petersburgu — i chcieliby, aby Polacy od wyborów się wstrzymali.

W Bawaryi przy ostatnich wyborach szli razem socyaliści z partyą katolicką i wspólnie zwyciężyli.

Ucieczka rewolucyonisty. W Moskwie z więzienia uciekł wybitny więzień polityczny, Kandaurow, przy następujących okolicznościach. Aresztowany i raniony na barykadzie w Moskwie podczas powstania grudniowego, ochotnik kawaleryjskiego pułku czernihowskiego, Kandaurow, odwieziony został do kliniki chirurgicznej. Dnia 25 stycznia zjawił się do kliniki rewirowy i odebrał od Kandaurowa piśmienne zobowiązanie niewydalania się z kliniki, bez zawiadomienia policyi. Tegoż dnia tymczasem pod wieczór, zajechał do kliniki wóz z wielkim koszem, w jakim zazwyczaj przywożono bieliznę kliniczną i środki opatrunkowe, a wkrótce po odjechaniu wozu, Kandaurow z kliniki znikł. Przypuszczają, że został wyniesiony z kliniki w koszu i wywieziony w miejsce bezpieczne.

Sąd doraźny. We wsi Potok w Królestwie Polskiem gromada włościan, w liczbie około 500, pochwyciła wszystkich miejscowych złodziei i zażądała od nich przysięgi, że nadal kraść nie będą. Jeden z nich, znany złodziej Wojciech Żaba, odmówił przysięgi; wtedy włościanie zabili go kijami na miejscu.

Kronika i rozmaitości.

Rocznica historyczna. W szeregu obchodów patryotycznych, urządzanych z okazyi rocznic historycznych, w sobotę urządzonym został w Krakowie obchód uczczenia rocznicy słynnej i chlubnej bitwy pod Grochowem. Przed południem w kościele N. P. Maryi w Krakowie odbyło się solenne nabożeństwo, wobec licznie zgromadzonej publiczności i młodzieży szkolnej, oraz korporacyj zawodowych i towarzyskich ze sztandarami. Patryotyczne kazanie wygłosił kanclerz ks. prałat dr Bandurski, który w porywających słowach skreślił ową historyczną chwilę i nawiązał do dzisiejszej sytuacyi, roztaczając pewną nadzieję lepszej doli.

Wieczorem o godz. 6 u pomnika Mickiewicza w Krakowie zebrał się zastęp młodzieży wszystkich szkół krakowskich, delegacye Sokołów włościańskich, stowarzyszenia patryotyczne i wiele publiczności. Obchód rozpoczęły śpiewy patryotyczne, poczem na wieży Maryackiej odegrano pieśń „Jeszcze Polska". Następnie pochód ruszył pod pomnik Rejtana, stamtąd po odśpiewaniu pieśni z powrotem na Rynek, gdzie przy kamieniu kościuszki odśpiewano znowu kilka pieśni. Wreszcie wrócono pod pomnik Mickiewicza i wygłoszono dwie mowy, poczem śpiewami zakończono obchód.

Szkaradek oszczerca. Pan Szkaradek, dyrektor gimnazyum w Nowym Targu napisał w swoich „Nowinach podhalańskich", że poseł Danielak kuma się zocyalistami. Ten niecny, podły oszczerca tak bezczelnie kłamie i błotem obrzuca Dra Danielaka dlatego, że Dr Danielak walczy o równe prawa dla ludu. Ten Szkaradek, syn chłopski, który się wstydzi swego pochodzenia chłopskiego, chciałby nadto, aby chłop nie miał równych praw. On chce, aby żyd miał lepsze i większe prawa, aniżeli lud katolicki.

A teraz panie Szkaradku posłuchaj: „Jeżeli jeszcze raz odważysz się, czy to w twoich „Smrodach podhalańskich", czy gdziekolwiekindziej rzucić jakie kłamstwo lub oszczerstwo na Dra Danielaka, to zastosujemy do ciebie — panie Szkaradku — takie środki, że będziesz zmuszony z N. Targu się wynieść. — To nasze ostatnie wspomnienie. Wybieraj!"

Dwie miarki. Gdy lud polski uciekł się o obronę przed wyzyskiem politycznym szlachty do ministrów konstytucyjnych, nazwało go „Słowo polskie" — chamską deputacyą, a za niem i konserwatywne pisma z lubością tę podłą napaść powtórzyły. Gdy onegdaj deputacya szlachciców biła czołem przed arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, pod pozorem wręczenia mu dyplomu honorowego członka szlacheckiego i c. k. Towarzystwa gospodarczego, nazwała to „Gazeta narodowa" w napuszystym artykule „wspaniałą manifestacyą" — oczywiście „cesarskiej" szlachty. Kto polityczniej postąpił? Czy chłopi, którzy pojechali żądać od konstytucyjnego rządu, czy szlachcice, którzy poszli żebrać protekcyi u nieodpowiedzialnych czynników w państwie? Kto jest więcej „casarskim", chłop, czy szlachcic galicyjski?

Wojsko z Galicyi. Z Galicyi sprowadzono na Węgry 30 kompanij piechoty i kilka szwadronów konnicy, które rozlokowano w północnych komitatach węgierskich.

Nowe źródło dochodu. Nie jest to żadnem nowem odkryciem, jeżeli się stwierdza i głosi prawdę, że „rola daje chleb, a przemysł i handel dają pieniądz". Nowe natomiast są niektóre gałęzie przemysłu, które, dzięki swojej istocie, mogą być wykonywane z łatwością przez lud wiejski i które też naszym włościanom przynieść mogą niezwykle wysoki

dochód. Tu należy, zwłaszcza przemysł cementowy ze swojemi różnorodnemi odmianami, jak: wyrób dachówek cementowych, posadzek, kręgów, rur itd. Jest to najkorzystniejsze źródło zarobku, jakie się mogło kiedykolwiek otworzyć naszemu ludowi! Zwracamy pod tym względem uwagę czytelnika na ogłoszenie firmy „Dom komisowo-rolniczy w Bielsku".

Morderczyni męża. Z Tarnowa piszą nam: strasznego morderstwa na swoim mężu dopuściła się włościanka Radoniowa w Smichowie pod Tarnowem. Radoniowa od dłuższego czasu objawiała obłęd umysłowy. Mąż wywiózł ją do Krakowa, chcąc ją umieścić w zakładzie umysłowo chorych, lecz starania jego pozostały bezskuteczne. Postanowił przeto umieścić żonę w Kulparkowie i w tym celu poczynił starania w starostwie tarnowskiem. Tymczasem Radoniowa, obawiając się powtórnego wywiezienia, ukryła przed mężem siekierę i w nocy z dnia 20 na 21 w okrutny sposób zamordowała nią swego męża, zadając mu liczne rany w głowę i szyję. Na miejsce zbrodni przybyła z Tarnowa komisya sądowo-lekarska. Sprawczynię mordu uwięziono i poddano obserwacyi lekarskiej.

Zdegradowane zwłoki. W Budapeszcie zdarzył się wypadek, który wywołał tam powszechne oburzenie. Mianowicie podporucznik Aleksander Erhardt, który się zastrzelił w Budapeszcie, ażeby uniknąć degradacyi, został po śmierci zdegradowany i pogrzebany jako szeregowiec. Budapesztańska komenda placu zawiadomiła komendę 34 pułku piechoty o samobójstwie wspomnianego oficera, a wysłani do Budapesztu dwaj oficerowie, rozpoznali w denacie podporucznika 34 p. p., Aleksandra Erhardta. Poczyniono przygotowania, ażeby go pochować z wojskowemi honorami, należącymi się jego randze. W sobotę po południu nadszedł od komendy 34 pułku piechoty telegram, w którym pułkownik Kermpotich zawiadomił komendę placu, że samobójca nie jest już podporucznikiem 34 pułku piechoty, ale szeregowcem 83 pułku. Wojskowy sąd honorowy orzekł, że Erhardt z powodu drobnych długów nie jest godnym piastowania rangi oficerskiej, a ministerstwo wojny pozbawiło go na tej podstawie rangi i przeniosło go jako szeregowca do 83 pułku piechoty. Na polecenie komendy 34 pułku został podporucznik Erhardt w dwa dni po śmierci zdegradowany. — Zwłoki rozebrano z munduru oficerskiego i pogrzebano w mundurze szeregowca. Prasa budapeszteńska, równie jak wiedeńska, dała wyraz swojego oburzenia z tego powodu.

Tarcze dla żołnierzy. Sztabowy oficer francuski major Riffault ogłosił niedawno fachową pracę, w której wywodzi, iż jedynym możliwym w obecnych stosunkach środkiem ochrony żołnierzy przed kulami są tarcze stalowe, podobne do tych, jakie ochraniają artylerzyjską załogę, obsługującą szybkostrzelne armaty. Tarcze takie, według majora Riffaulta, mają to być zwykłe płyty z twardej stali, wysokie 60—70 cm., a szerokie jak pierś mężczyzny. Tarcza taka miałaby u dołu dwa gwoździe, które służyłyby do wbijania w ziemię, a na górze u boku na zawiasach umieszczoną podpórkę, któraby utrzymywała tarczę w pionowej pozycyi. Za tarczą taką klęczałby strzelający żołnierz i czułby się zupełnie bezpiecznym przed kulami nieprzyjaciela. Major Riffault oblicza, że tarcze mogłyby być sporządzone z takiej grubości blachy stalowej, iż nie ważyłyby więcej jak po 2 kilogramy.

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. Maziarski. Tak jest, cesarz chce dać ludowi równe prawo wyborcze, a Potoczek nie chce równego prawa i Potoczek idzie przeciw cesarzowi. A cesarz chyba lepiej wie, co dla ludu jest dobre, a co złe, no i chyba cesarz jest mądrzejszy od Potoczka. Więc ponieważ cesarz chce równego prawa, więc i lud cały powinien się domagać równego i powszechnego prawa wyborczego, a takich, co się sprzeciwiają równemu prawu pędzić za drzwi. Teraz się dopiero pokazuje, kto jest z ludem, a kto przeciw ludowi, kto chce równości i sprawiedliwości dla ludu, a kto chce jego krzywdy.

P. Rytko. Wydrukujemy w następnym numerze.

P. Migdał. Teraz przestaniemy wysyłać tym, którzy nie zapłacili prenumeraty. Dłużej czekać nie możemy. Sam Dodatek przez rok 52 numerów wart więcej, aniżeli 5 złr., a my dajemy za 2 złr. gazetę wraz z Dodatkiem illustrowanym.

P. Miazga. Po nowych wyborach może być socyalistów w Radzie państwa najwięcej 35. W parlamencie niemieckim jest ich 82. W parlamencie angielskim jest posłów robotniczych 40. Ministrem jest robotnik.

W nowym parlamencie będzie wszystkich posłów razem 460.

P. J. Sporysz. Nadesłane pieniądze dostaliśmy.

P. K. Egner. Gazetę z Dodatkami wysyłamy. 2 kor. wpisaliśmy.

P. M. Hadzicki. Prenumeratę zapisaliśmy za rok zeszły.

P. L. Gaj. Na drugie półrocze pieniądze dostaliśmy.

Właściciel: **Dr Michał Danielak**.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Dr Michał Danielak**.

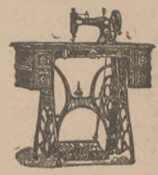
Najlepszym środkiem, wypróbowanym w cierpieniach reumatycznych, przy nerwobólach i t. p. są:

Balsam i proszki św. Bartłomieja.

Zadziwiających skutków doznają chorzy już po 2 razowem nacieraniu i użyciu tychże lekarstw, które jedynie nabyć można w cenie **2 koron**

w aptece pod „aniołem" w Łapanowie, przy Bochni.

OSTRZEŻENIE.



Doszło do mojej wiadomości, że agenci uwijający się z maszynami do szycia, rozsiewają następujące oszczerstwa o mojej firmie: jedni, że firma moja bankrutuje i tylko resztę maszyn wysprzedaje, drudzy, że pracują dla mojej filii w Krakowie, tym sposobem wyzyskują dobrą wiarę P. T. Publiczności. **Oświadczam stanowczo, że jedno i drugie jest blagą, agentów nie trzymam, jak również filii w Krakowie nie posiadam.** Trzymam maszyny tylko w najlepszym gatunku, sprzedaję je tanio i tem samem nie jestem w możności posługiwać się agentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20 do 30 prc. prowizyi. 200 maszyn mam zawsze na składzie do wyboru. — **Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia i haftu Bentral-Bohbin. — Tylko we Lwowie, hotel Zorża. — Proszę żądać cenników.**

Józef Iwanicki, mechanik i specyalista.



PODRÓŻ Z ANTWERPII DO AMERYKI i KANADY jest o 260 mil krótsza niż z innych portów.

P. CANON

ANTWERPIA (BELGIEN), Lange Herenthalsche Street 23.

Przeprawa pasażerów tylko pierwszo-klasowymi szybkimi okrętami pocztowymi do wszystkich części świata z Antwerpii prostą linią bez przesiadania się podczas jazdy morskiej.

Odjazd do **NOWEGO YORKU** i innych miejscowości północnej Ameryki każdej soboty.

Odjazd do **KANADY** dwa do trzech razy miesięcznie.

Statki dla pasażerów są zaopatrzone w najnowsze przyrządy. — Lekarz i apteka znajduje się na każdym statku. — Opieka, jakoteż lekarstwa dla chorych pasażerów są bezpłatne. — Wikt podczas jazdy morskiej wyśmienity. — Usługa rzetelna.

Ważne dla rolników! Każdy mężczyzna z ukończonym 18-tym rokiem życia otrzymuje od rządu kanadyjskiego 113 morgów dobrej, urodzajnej ziemi d a r m o na własność.

Wyrób oryginalny polski.

Maszyny rolnicze, młocarnie, sieczkarnie, młynki, pługi, centryfugi i wszelkie inne poleca po cenach najniższych i pod warunkami najdogodniejszymi

Dom komisowo-rolniczy w Bielsku.

Wszelkich wyjaśnień na zapytanie udziela się chętnie i jak najspieszniej!

Cenniki darmo! Cenniki darmo!

Sprzedaż placów budowlanych

obszar 18 morgów w Lipniku, prawie w śródmieściu miasta Białej, przy ulicy Hałcnowskiej; są wodociągi, blisko szkół ludowych miasta Białej, tudzież w b zpośredniem oddaleniu trzech fabryk cegieł. dowóz materyałów budowlanych łatwy i tani, zwłaszcza na domy czynszowe robotnicze. Cena nader przystępna. Powstało już kilkanaście nowych domów w przeciągu niespełna dwóch lat. **Bliższa wiadomość u spadkobierców Boleg w Białej, Hałcnowska 15.**



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe **do Ameryki i Kanady** oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.— **Podróż oceanem 7 i pół dnia.** Prospekty darmo i opłatnie.

Grunta do nabycia.

W Ameryce w stanie Virginia, gdzie są już kolonie polskie i słowiańskie, sprzedaje grunta z budynkami i bez, morg austryacki (jeden (Aker) 1600 sążni) sprzedaje od ~ 7 dolarów aż do ~ 15-tu, zależy od jakości ziemi i od miejscowości. Klimat we Virginii niewiele cieplejszy jak w środkowej Europie i dla Europejczyków bardzo zdrowy. Rodzą się tam wszelkie zboża i jarzyny, a także i winogrona udają się doskonale. Ktoby zechciał tam nabyć ziemi, niech pisze pod adresem:

JOHN JELINEK

1116 Pine Alley Braddock Pa, North America.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.